

Brytyjska policja aresztowała Polaka za... noszenie łuku

13 sierpnia 2018

Jak donosi Warwickshire Police w mieście Rugby Andrzej W. został zatrzymany za nielegalne posiadanie broni. Jak się okazało nasz rodak był „uzbrojony” w łuk i strzały, z którymi po prostu chodził po mieście.

18 lipca około godziny 19.17 lokalna policja odpowiedziała na wezwanie dotyczące obecności uzbrojonego mężczyzny znajdującego się w pobliżu jednej ze stacji kolejowych. Początkowo mówiło się, że posiada on kuszę, ale okazała się, że chodzi o... łuk. Sprawa została potraktowana bardzo poważnie – w akcji brali udział uzbrojeni policjanci, a mężczyzna został aresztowany w swoim domu na Avon Street.

Zaskoczony Polak z miejsca przyznał się do posiadania rzekomej broni. Jak tłumaczył później niósł ją do domu brata, aby w jego ogrodzie trochę postrzelać, dla rozrywki. Nie miał żadnych złych zamiarów i nie wiedział, że popełnia jakiegokolwiek przestępstwo. A jednak tak było – 8 sierpnia w Warwickshire Magistrates' Court zapadł wyrok w jego sprawie. Został skazany na 16 tygodni więzienia.

„Nie wiem, czy pan W. uważał się za współczesnego Robin Hooda, ale wiem, że jego działania doprowadziły do poważnej reakcji policji i zamknięcia części miasta” – komentował (siłąc się na humor) inspektor Dave Kettle z Warwickshire Police.

Paranoja? Jeszcze kilkanaście lat wcześniej, w Polsce pokolenie dzisiejszych dwudziesto- i trzydziestolatków na podwórku, przy trzepaku, pod blokiem bawiąc się w kowbojów i Indian biegało z łukami i pewnie jeszcze bardziej niebezpiecznymi przedmiotami. Można z sentymentem wspominać te czasy i narzekać współczesny świat, ale trzeba przy tym pamiętać jak bardzo się on zmienił.

Żyjemy w czasach nieustannego zagrożenia i globalnego terroryzmu. Żyjemy w czasach szkolnych strzelanin, zamachów z użyciem wypożyczonych vanów i szaleńców, którzy w imię jakiejś idei, jakiegoś boga są w stanie odebrać sobie życie, żeby tylko uśmiercić jak największą liczbę osób. W takim świecie człowiek idący z łukiem po ulicy MOŻE stanowić zagrożenie.

A co Wy sądzicie o tej sytuacji?

Źródło: PolishExpress.co.uk